

sis

Serwis Informacyjny Solidarności

NR 36 (344)
4 października 2013

W skrócie

Komisja Krajowa w Stalowej Woli pod długiej dyskusji podjęła decyzje o kolejnych akcjach. Jednak do czasu spotkania się z pozostałymi centralami związkowymi pozostaną one tajemnicą. Z szacunku dla naszych partnerów chcemy przekazać nasze pomysły bezpośrednio, a nie poprzez media. Jedno jest pewne – do końca roku jeszcze wiele się wydarzy.

Konkrety poznamy 22 października. W tym dniu spotkamy się w Katowicach na sztabie protestacyjnym naszego Związku. Które z naszych decyzji sztab wprowadzi w życie, zależy tak naprawdę od postawy rządu. Ciągłe oczekujemy na odniesienie się do naszych postulatów, które stały się przyczyną wrześniowych protestów. Gotowi jesteśmy również na spotkanie z premierem lub przedstawicielem rządu wyposażonym w pełnomocnictwa, aby o nich rozmawiać. Nie w Komisji Trójstronnej, ale właśnie w dwustronnych rozmowach. Ruszyła akcja zbierania podpisów pod petycją o skrócenie kadencji Sejmu RP. Członkowie KK zdecydowali, że Związek zaangażuje się to przedsięwzięcie wszystkimi swoimi strukturami. Ta petycja nie ma mocy wiążącej, bo to sami posłowie muszą zagłosować, że chcą szybciej skończyć swoje posłowanie. Jednak jeśli zbierzemy dużo podpisów, nie będą mogli mówić, że mają mandat do sprawowania władzy. Od nas samych zależy, czy będzie to głos dużej czy małej części Polaków.

ml

KK w Stalowej Woli !

Nowelizacja Kodeksu pracy trafi do Trybunału – zdecydowała we wtorek Komisja Krajowa obradująca w Stalowej Woli. KK podsumowała też Ogólnopolskie dni protestu i zdecydowała o wynikających z tego dalszych działaniach.

Posiedzenie Komisji Krajowej trwało dwa dni. W jego trakcie podjęto uchwałę o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie nowelizacji Kodeksu pracy z Konwencją MOP.

Po omówieniu dni protestu członkowie KK zdecydowali, że 22 października odbędzie się w Katowicach Sztab Protestacyjny NSZZ Solidarność, który podejmie decyzje o konkretnych akcjach Związku. Do tego czasu Solidarność czeka na odniesienie się rządu do związkowych postulatów, które stały się przyczyną wrześniowych protestów. Związkowcy deklarują gotowość do rozmów dwustronnych z rządem na temat realizacji postulatów, nadal podtrzymując swoją decyzję o zawieszeniu udziału w Trójstronnej Komisji.

Poza tym, 10 października odbędzie się spotkanie z byłymi przewodniczącymi Trójstronnej, które będzie początkiem dyskusji nad nowym modelem dialogu społecznego w Polsce.

Przed 22 października dojdzie również do spotkania z pozostałymi centralami związkowymi, bądź w ramach międzyzwiązkowego sztabu protestacyjnego, bądź bezpośrednio z liderami, gdzie „S” skonsultuje z partnera-



Fot. B.kopacz

22 października odbędzie się sztab protestacyjny, który podejmie decyzję o akcjach Związku.

Do tego czasu „Solidarność” czeka na reakcję rządu w sprawie postulatów, które stały się przyczyną protestów.

mi swoje decyzje. Do tej pory, z szacunku dla OPZZ i Forum ZZ, nie będziemy publicznie informować o rekomendacjach KK dla sztabu protestacyjnego „S”.

KK przyjęła też stanowisko o uruchomieniu ogólnopolskiej akcji zbierania podpisów pod petycją o skrócenie kadencji Sejmu.

Drugi dzień obrad Komisji Krajowej rozpoczął się krótką wizytą przewodniczącego Piotra Dudy w Centrum Produkcji

Wojskowej Huty Stalowa Wola (dawny Zakład Z5). Po rozmowie z prezesem Krzysztofem Trofiniakiem szef Związku spotkał się z załogą. Ze względu na specyfikę zakładu, rozmowy z pracownikami odbywały się przy pracy, a ich tematem były głównie problemy zbrojeniówki.

Po zakończeniu spotkania członkowie Komisji Krajowej oddali hołd uczestnikom strajków w Stalowej Woli i złożyli kwiaty pod Krzyżem postawionym jesienią 1980 r. przed bramą nr 3 Huty oraz obejrzeni wystawę plenerową „Solidarności i pracy” mówiącej o strajku sierpniowym 1988 r.

- Jesteśmy tu by wyrazić szacunek tym, którzy strajkując przyczynili się do odzyskanej wolności. To nie tylko Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie, ale także właśnie inne miejsca w Polsce jak to tutaj i dlatego w jesteśmy dzisiaj w Stalowej Woli – mówił Piotr Duda, składając kwiaty pod Krzyżem.

VII KADENCJA SEJMU

Zbieramy podpisy



Stanowisko Komisji Krajowej ws. akcji zbierania podpisów.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” serdecznie dziękuje wszystkim członkom i sympatykom Związku za aktywny udział we wrześniowych Dniach Protestu. Podczas największej

manifestacji ostatnich lat pokazaliśmy odwagę, determinację, siłę. Mimo ogromnej mobilizacji związkowców z trzech reprezentatywnych central rząd nie zmienił swojego stosunku do obywateli. Tym samym nasze hasło „Dość lekceważenia społeczeństwa” jest nadal aktualne.

Solidarność nie uchyla się od rozmów, ale - co wielokrotnie podkreślaliśmy - nie zgadzamy się na dotychczasową ich formę. Ze strony rządu nie padły żadne propozycje dotyczące zarówno zmiany formuły dialogu, jak i postulatów stanowiących podstawę wrześniowych protestów.

Wyraźnie widać, że obecny antypracowniczy, antyspołeczny, antyzwiązkowy rząd nie zmienia swojego sposobu działania. Jedyłą szansą na realizację naszych postulatów jest zmiana układu politycznego.

Wzywamy Sejm Rzeczypospolitej do podjęcia uchwały o skróceniu obecnej kadencji. Chcemy, aby obywatele poczuli się gospodarzami we własnym kraju.

NSZZ „Solidarność” rozpoczął zbieranie podpisów pod obywatelskim wnioskiem o samorozwiązanie się Sejmu. Wzywamy do mobilizacji wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej Ojczyzny. Musimy zebrać taką liczbę podpisów, która uświadomi rządzącym, że społeczeństwo nie akceptuje ich działań.

DGP

Bugaj: czy dialog jest jeszcze możliwy

Nie wydaje się, by po protestach był możliwy powrót – jak namawiają do tego minister pracy i sporo dziennikarzy, a także pracodawcy – do rytualnych praktyk komisji trójstronnej – pisze prof. Ryszard Bugaj w "Dzienniku Gazecie Prawnej".

(...) Etos właściwie wszystkich kolejnych rządów popychał je do pełnego utożsamiania się z interesami artykułowanymi przez organizacje (lepiej może powiedzieć: kluby koktajlowe) pracodawców. Z tego względu w głównej instytucji dialogu, komisji trójstronnej, alians rządu z pracodawcami prawie zawsze przesądzał o bezskuteczności wysiłków związków zawodowych. Nieskuteczność związków (także ich uwikłanie w partyjną politykę) godziła w ich prestiż i pobudzała odpływ członków. To musiało rodzić frustrację i w końcu zaowocowało bojkotem komisji trójstronnej. I zmasowanymi protestami.

Nie wydaje się, by po tych protestach był możliwy powrót – jak namawiają do tego minister pracy i sporo dziennikarzy, a także pracodawcy – do rytualnych praktyk komisji trójstronnej. Rozwiązanie zasadnicze związane jest z perspektywą przebudowy sceny politycznej i pojawieniem się ugrupowań w odpowiedzialny sposób reprezentujących interesy świata pracy, tak by raczej środowisk pracowniczych były bardziej brane pod uwagę w sferze politycznych rozstrzygnięć. Jednak ta perspektywa nie wydaje się rysować optymistycznie. W każdym razie zwycięstwo obecnej opozycji nie musi przynieść racjonalnej zmiany.



Fot. P.Machnica

Być może jesteśmy w sytuacji, gdy miękkimi środkami powinien interweniować prezydent. Pod jego auspicjami mogliby znowu spotkać się związkowcy z pracodawcami i rządem. Na tym forum można by szukać wyjścia z impasu, który powstał.

Alternatywą jest zaostrzenie konfliktu. W krótkim okresie rząd i pracodawcy mogą postawić na swoim, ale byłoby to pyrrusowe zwycięstwo.

[Tutaj cały komentarz prof. Ryszarda Bugaja](#)

RANKING

To nie jest kraj dla starych



Polska nie jest krajem dla starszych ludzi. Dla młodych zresztą też – uprzedza "Dziennik Gazeta Prawna". Wyniki dwóch prestiżowych rankingów: przygotowanego przez ONZ Global Age Watch (GAW) i opracowanego przez Międzynarodowe Forum Ekonomiczne Human Capital Index (HCI) nie napawają optymizmem.

W pierwszym zestawieniu, w którym porównano państwa pod kątem jakości życia osób powyżej 60. roku życia, Polska zajmuje ostatnie miejsce w UE. W drugim sprawdzano, jak poszczególne rządy dbają o rynek pracy i zapewnienie obywatelom dostępu do edukacji, wymiaru sprawiedliwości, infrastruktury i służby zdrowia. W tym rankingu zajmujemy 49. miejsce. "To jeden z najgorszych wyników, jeśli chodzi o państwa zachodnie" – podkreśla gazeta.

Natomiast pod względem dostępności systemu zdrowia dla seniorów, ze stu możliwych

do zdobycia punktów Polska uzyskała zaledwie 23,9, co dało nam 87. miejsce na świecie. W kategorii samopoczucia psychicznego wypadamy najgorzej. W Polsce tylko 60,4 proc. seniorów widzi sens swojego życia.

W rankingach Polska wyprzedza głównie kraje afrykańskie i południowoazjatyckie. Z krajów europejskich za nami znalazły się Czarnogóra, Mołdawia, Rosja, Serbia, Turcja i Ukraina.

- Oba raporty potwierdzają fakty, na które "S" zwracała uwagę już w zeszłym roku - przypomina Marcin Zieleniecki, ekspert NSZZ "Solidarność". - Na tej argumentacji oparliśmy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego dotyczący podwyższenia wieku emerytalnego - dodaje Zieleniecki.

Wniosek został złożony w sierpniu 2012 r., wciąż czeka na rozpatrzenie.

STOP 67

Potrzebne zmiany w ustawie o ubezpieczeniach

Prezydium KK uznaje, że proponowane w projekcie ustawy MPIPS o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozwiązania za niewystarczające.

"Niezbędne są dalej idące zmiany regulacji prawnej zakresu podmiotowego ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Istnieje potrzeba objęcia ochroną ubezpieczeniową osób regularnie świadczących pracę na podstawie umowy o dzieło - czytamy w decyzji. Oprócz tego "Solidarność" zwraca uwagę, że zmianie powinny ulec zasady obliczania wysokości składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych oraz prowadzących pozarolniczą działalność.

WYWIAD

Nie odpuścimy!

Panie przewodniczący, zrobiło się nieciekawie w Autosanie...

Tak, to prawda. Sytuacja jest nie-dobra i próbujemy zrobić jakiś porządek. Wczoraj Piotr Duda odwiedził Sanok, uczestniczył w posiedzeniu Komisji Zakładowej, odpowiadał na licznie zadawane przez pracowników pytania. Jednocześnie zapewnił zgromadzonych, że Związek nie pozostanie bierny na dalsze losy zakładu. W piątek 11 października pod siedzibą Grupy Kapitałowej Sobiesława Zasady w Krakowie, do której należy Autosan, odbędzie się pikietą pracowników, na którą w geście poparcia przybędą także inne organizacje. Ponadto poprzez Region i przy wsparciu Komisji Krajowej zostaną uruchomione wszystkie możliwe środki prawne, ażeby sprawdzić, czy generowane przez zakład od 2009 r. straty nie były wynikiem pewnych celowych działań i czy zarząd spółki nie przyczynił się do obecnego stanu rzeczy.

Co się stało tak naprawdę?

Sami dokładnie nie wiemy. We wniosku o upadłość, który został

złożony do Sądu Rejonowego w Krośnie o wszczęcie procedury upadłościowej czytamy, że od 2009 roku Autosan generował tylko straty. Więc od razu nasuwa się pytanie- co robiły zarządy i rady nadzorcze? Czy obecna sytuacja nie jest skutkiem złego zarządzania i nieumiejętnej polityki? Firma działa na polskim rynku od 180 lat. Majątek firmy był stopniowo przenoszony do innych zakładów należących do grupy Zasada. Czy to nie były działania na szkodę firmy? Zamierzamy zgłosić do prokuratury wniosek działań na szkodę zakładu.

Co dzieje się z pracownikami?

Jest kiepsko. Ludzie od 3 miesięcy nie dostają wynagrodzenia. W firmie jest zatrudnionych około 500 osób. Co się z nimi stanie, kiedy do zakładu wkroczy syndyk- obawiamy się, że tam już niczego nie będzie. Jaka to będzie inwentaryzacja, skoro w tej chwili z zakładu nadal są wywożone maszyny? Podobno taka była umowa między panem Zasadą a nowym dziwnym właścicielem. Biurowiec jest własnością banku. Czyją wła-

nością okaza się hale? Obawiamy się o dalsze losy zakładu. W Starachowicach w podobnej sytuacji znalazł się inwestor. Niestety, tutaj w Sanoku może się okazać, że nikogo nie ma i tyle osób zostanie bez pracy i środków do życia. Zanim procedury zostaną uruchomione, minie sporo czasu. Jak ci ludzie mają do tego czasu żyć?

Kim jest nowy właściciel, skoro zaraz po zakupieniu przez niego zakładu poszedł wniosek o upadłość?

Tego nikt nie wie. Ten pan nie figuruje w żadnym KRS. Mam wrażenie, że on został tylko podstawiony, żeby nie było gadania, że Zasada zwalnia ludzi. Grzegorz Tarnawa podobno przedstawił perspektywę pozyskania potencjalnego inwestora, gotowego dofinansować spółkę. Kto dofinansuje spółkę, która nie ma żadnego majątku?



Fot. P.Machnica

Co teraz?

W piątek, 11 października pod siedzibą Sobiesława Zasady odbędzie się pikietą pracowników. Oprócz tego składamy wniosek do prokuratury. Prezydium Zarządu Regionu Podkarpackie wspólnie z KZ Autosan wystąpiło do sądu gospodarczego o wyznaczenie sędziego komisarza. Zrobimy wszystko, żeby ratować zakład. Prawnik z ZR prawie codziennie jest w Autosanie. Nie odpuścimy. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby ratować zakład. Najstarszy w Polsce zakład, który produkował autobusy, którymi jeździła cała Polska...

SANOK

Duda o Autosanie: „Tu nie ma żartów”



Związek nie pozostanie bierny na dalsze losy zakładu - zapewnił pracowników Autosanu Piotr Duda podczas spotkania w Sanoku.

Przewodniczący KK rozmawiał z pracownikami fabryki w sanockim Klubie Górnika. W spotkaniu wzięli też udział Ta-

deusz Majchrowicz, wiceprzewodniczący KK oraz Bogdan Szozda, przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Solidarności”.

Szef "S" zaapelował do pracowników, by głośno walczyli o zakład i pieniądze. -

Tu nie ma żartów. Scenariusz jest już rozpisany. Wy się dla spółki nie liczycie, jesteście dla nich tylko przedmiotem, nie podmiotem. Nie pozwólcie, aby was rozkradziono i odsprzedano. Nie możecie milczeć - jak będzie cicho o waszym zakładzie pracy, to cicho was posprzątają - ostrzegł Duda.

Przewodniczący KK potwierdził, że 11 października 2013 r. pod siedzibą Grupy Kapitałowej Sobiesława Zasady w Krakowie (dotychczasowy właściciel Autosanu) odbędzie się pikietą pracowników, na którą w geście poparcia przybędą także inne organizacje. Ponadto Zarząd Regionu przy wsparciu Komisji Krajowej uruchomi wszystkie możliwe środki prawne, by sprawdzić, czy generowane przez zakład od 2009 r. straty nie były wynikiem celowych działań i czy zarząd spółki nie przyczynił się do obecnego stanu rzeczy. - Obawiamy się, że majątek może być wyprzewadzony z firmy - przyznał Tadeusz Majchrowicz. - Dlatego zwróciliśmy się do sądu o jak

najszybsze wyznaczenie nadzorca sądowego - dodał.

Związkowców i pracowników niepokoi nagła zmiana właściciela sanockiej firmy. W połowie września firma Sobiesław Zasada SA sprzedała Autosan za symboliczną kwotę. Nowy właściciel - Grzegorz Tarnawa - nie ujawnia planów dotyczących przyszłości firmy.

19 września do krosnieńskie sądu wpłynął wniosek o upadłość Autosanu. Bardzo poważnie wygląda też sytuacja pracowników firmy, którzy otrzymali zaledwie połowę wynagrodzenia za miesiące czerwiec i lipiec br., a za sierpień nie dostali już nic.

RAPORT

Co czwarty obawia się o miejsce pracy



Fot. WObremski

Z najnowszego raportu Barometru Rynku Pracy przygotowanego przez Work

Service S.A. wynika, że co czwarty Polak boi się utraty pracy.

Pomimo wzrostu poziomu bezrobocia, ten wynik uległ zmniejszeniu w stosunku do zeszłego roku. 26,9 proc. zatrudnionych obawia się utraty pracy, co stanowi niższy wynik od zeszłorocznego o 5 pp. Jednocześnie niemal 75 proc. pracodawców deklaruje utrzymanie poziomu zatrudnienia.

Wśród respondentów obawiających się utraty pracy dominują osoby przekonane, że dopiero po 6 miesiącach będą w stanie znaleźć nowe zatrudnienie (28 proc.). Co

piąta osoba niepewna obecności zatrudnienia jest przekonana, że nową pracę uzyska dopiero po upływie przeszło 12 miesięcy (20 proc.), a jedynie 10 proc. respondentów dopuszcza możliwość znalezienia nowego zajęcia w ciągu miesiąca.

Ponad 38 proc. zatrudnionych oczekuje podwyżek, natomiast jedynie 3 proc. firm deklaruje spełnienie tych oczekiwań. Niemal co drugi pracownik (49,3 proc.) spodziewa się, że w najbliższych miesiącach jego wynagrodzenie nie ulegnie zmianie.

Zdecydowana większość firm (88,3 proc.) deklaruje utrzymanie poziomu płac w najbliższym kwartale, a jedynie 2,8 proc. przedsiębiorców przewiduje zwiększenie wynagrodzeń.

DOCHODY

Nasze portfele coraz chudsze

Trzeci rok z rzędu nasze dochody nie dogonią cen - uprzedza "Rzeczpospolita". Paradoksalnie najbardziej ubożeją pracownicy i właściciele firm, czyli ci, którzy tworzą dobrobyt.

Ekspertsi przewidują, że ten rok będzie tak samo kiepski dla naszych portfeli, jak dwa poprzednie.

Jak wylicza GUS, po sześciu latach wzrostu realnych (tj. po odliczeniu inflacji) dochodów rok 2012 był drugim z kolei, gdy one malały. Tzw. dochód rozporządzalny czyli pieniądze, jakie mamy faktycznie do wydania po opłaceniu danin na rzecz państwa, wynosił w ubiegłym roku 1278 zł na jedną osobę. Był realnie o 0,1 proc. niższy niż rok wcześniej. Ta

sytuacja zapewne powtórzy się w tym roku. To efekt niskiego wzrostu gospodarczego, wysokiego bezrobocia i rosnącego fiskalizmu państwa.

Okazuje się, że dochody najbardziej maleją przedsiębiorcom i osobom pracującym. W 2012 roku ich dochody zmalały więcej niż średnia – odpowiednio o 1,9 i 0,7 proc. Na drugim biegunie znajdują się ci, którzy albo żyją ze świadczeń społecznych, albo są mocno wspierani przez państwo. Dotyczy to rolników i emerytów. Ich dochody nie zmalały, ale wręcz wzrosły – odpowiednio o 7,4 i 0,9 proc. Jednak wciąż maleje różnica w poziomie dochodów rolników w stosunku do pozostałych Polaków. W ubiegłym roku ich



średnie dochody były niższe o 14,6 proc. od średniej kra-

jowej, a jeszcze w 2011 r. było to 21 proc.